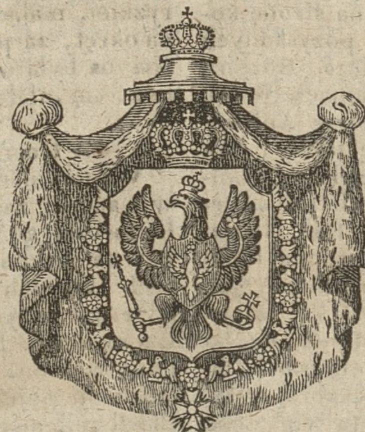
GAZETA



Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 22. W Sobotę dnia 26. Stycznia. 1839.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dn. 19. Stycznia.

Jan Nepomucen Łastowiecki, Mecenas przy Sądzie Najwyższéj Instancyi Królestwa Polskiego, upoważniony został przez JW. JX. Biskupa Suffragana i Administratora Archidyecezyi warszawskiéj do stawania w Sądach duchownych tutejszéj archidyecezyi.

Rossya.

Z Petersburga, d. 15. (27.) Grudnia.

Uchwałę senatu rządzącego, ażali Izraelici, będący członkami zgromadzeń magistratualnych i władz sądowniczych, mogą mieć udział przy obradach i rozstrzyganiu spraw kościoła greckiego, Cesarz Jegomość w ten sposób teraz potwierdził, że Izraelici do podobnych obrad i rozstrzygnień należeć nie mogą. Pod względem artykułu 327go dziewiątéj księgi Ustaw, według którego mieszkańcy miast, we wszystkich tak cywilnych, jakoteż kryminalnych sprawach piérwszéj instancyi, wyłącznie przez sąd z osób ich stanu złożony badani i sądzeni być mają, w ten sposób daléj uchwalono, że na przypadek, jeżliby w takim sądzie nie dostawało liczby członków chrześcijańskich, prawnie potrzebnych do rozstrzygnienia sprawy, członków żydowskich we wszystkich wyżwspomnionych przypadkach zastąpić mają osoby z liczby mieszkańców chrześcijańskich.

Z nad granicy rossyjskiéj, d. 2 Stycznia.

Podług wiarogodnych prywatnych wiadomości z Petersburga, nie było tam najmniejszéj wzmianki o uzbrojeniu i ruchu wojska, z czegoby o bliskiéj wojnie wnosić można. — Około budowy pałacu zimowego codziennie 12,000 robotników pracuje. — Slub W. Xiężniczki Maryi z Xięciem Leuchtenberskim ma się odbyć w dzień imienin N. Cesarzowéj. — W obrotach wojskowych, które się pod Borodino z powodu poświęcenia tamże na pamiątkę bitwy z d. 7. Września 1812. roku wystawionego pomnika następnego lata odbędą, prócz 2., 3. i 6. korpusu piechoty, także jeszcze z każdego pułku gwardyi pieszéj jeden batalion, dywizya gwardyi konnéj, skombinowany korpus jazdy, nareszcie wszyscy oficerowie i żołnierze czy w służbie będący, czyli téż uwolnieni udział mieć będą, którzy się w téj pamiętnéj znajdowali bitwie. — Do rozmyślonych nowin należy także pogłoska, rozsiana przez dzienniki angielskie i francuzkie o powstaniu w Georgii i Lesghistanie.

Francya.

Z Paryża, dnia 16. Stycznia.

Nadzieja Ministrów, że się większość ich

coraz bardziéj powiększać będzie, znowu przy paragrafie o Szwajcaryi spełzła. Siedmiu deputowanych znowu się na stronę koalicyi przechyliło, à tak liczba pozyskanych dotąd głosów na pięciu się ogranicza. Różnicę w dwóch ostatnich przegłosowaniach w ten sposób tłumaczą, że pod względem Ankony nietylko wszyscy legitymiści, ale także i Pan Dupin i jego najszczersi przyjaciele za Ministeryum głosowali. Przy interessie szwajcarskim odpadli legitymiści i tylko Pan Dupin, stósownie do oświadczenia swego na łonie Kommissyi Ministrom wierności dotrzymał. W śród takich okoliczności dziwią się, że liczba członków, którzy w ślady Pana Dupina wstąpili, nie była większa. Okoliczność, że liczba głosów ministeryalnych wczoraj właśnie 221 głosów wynosiła, która to większość adres przeciw Ministeryum Polignaca uchwaliła, spowodowała Dziennik sporów do następującéj uwagi: „W ciągu ostatnich 6 tygodni odgrażano nam ciągle adressem 221; ale sam przypadek wdał się w rzecz tę, aby tak niedorzeczne proroctwo o kłamstwie przekonać; 221 głosów mamy za sobą, nie przeciw sobie“

Monitor ogłasza depeszę Admirała Baudina, w któréj tenże donosi, że następnego dnia okręt „Najade« ma być wprost do Brestu wysłany z obszernym raportem o zdobyciu twierdzy San Juan de Ulloa. Z dołączonéj przez niego listy zabitych i ranionych okazuje się, że Francuzi mieli 4ch ludzi, a między tymi jednego oficera, zabitych i 30 ranionych.

Stratę, jaką giełda paryzka upłynionego roku tak w akcyjach przemysłowych jako też w papiérach zagranicznych poniosła podają więcéj niżli na 100 milijonów.

Xiężna Palmella, małżonka byłego portugalskiego Ministra, która nagle z Paryża wyjechała, zajmuje teraz mocno uwagę publiczności. Małżonek jéj, mieszkający w Lizbonie, w roku 1836 zaślubił najstarszego swojego syna, Margrabię Fayal, z młodą Maryją de Sampayo y Noronha, bogatą dziedziczką i nie więcéj jak lat dziewięć mającą. Lecz podług praw portugalskich i kanonicznych ślub dopiéro wtedy jest ważnym, jeżeli niewiasta ma lat przynajmniéj dwanaście. Młodą Maryję oddano pod dozór Xiężnéj Palmelli z tym wyraźnym dodatkiem, aby mieszkała w Paryżu i dozwoliła jéj obcować z swoimi bawiącymi tamże krewnymi. Tymczasem ci ostatni zanieśli w Lizbonie skargę o nieważność zbyt wcześnie zawartego małżeństwa, i otrzymawszy wyrok unieważnienia, postarali się zawiadomić o tém Xiężnę za pośrednictwem sądów paryzkich. Xiężna, dla ocalenia swemu synowi bogatego dziedzictwa, niezwłocznie wyjechała, a rozkazy policyi paryzkiéj, mające zabronić jéj, aby nie wsiadła na okręt, za późno do Bulonii przybyły; Xiężna już była odpłynęła, i jak mówią do Anglii udać się miała.

Anglia.

Z Londynu, dnia 12. Stycznia.

Wspomniano już przed niejakim czasem, że w nauce i zasadach religijnych uniwersytetu Oxfordskiego szysma (rozdwojenie) powstało. Pewna liczba duchownych tamecznych, na czele których stanął Dr. Pusey, sądzi albo twierdzi przynajmniéj, że z reformacyi największe dla ludzkości wynikło nieszczęście, ponieważ ona to właśnie uświęciła zasadę, że każdemu pojedyńczemu człowiekowi w rzeczach religijnych własne zdanie miéć wolno. Sekta ta więc wszystko, cokolwiek dziełem reformacyi, starannie z kościoła anglikańskiego wykluczać się stara i występuje w nierównie nieprzyjaźniejszéj postaci przeciw nienależącym do kościoła tego protestantom, w Anglii Dissenters albo Nonkonfimistami nazywanym, aniżeli przeciw rzymsko-katolickiemu kościołowi, któremu wprawdzie nadużycia i błędy zarzuca, ale jednak tę mu oddaje sprawiedliwość, że się nigdy od jedności kościoła nie odstrychnął. Ponieważ tedy zdaniem téj sekty kościół anglikański w téj jedności pozostał i tylko w narodowym względzie od Rzymu się odłączył, anglikański więc kościół za prawdziwie katolicki poczytują, a tak rzymsko-katolicki, chcąc tylko kilku zdań i zasad odstąpić, w duchownym względzie zupełnie byłby tymże samym kościołem co anglikański, choćby i w światowym względzie oba oddzielnie istniały. — Nauka tych szysmatyków coraz bardziéj w kraju się rozszerza.

W artykule giełdowym gazety Morning-Chronicle pod względem stósunków skarbowych Belgii tak się tłumaczą: "Wiadomości z Belgii równie w politycznym jak w handlowym względzie brzmią coraz niepomyślniéj i wszystko dowodzić się zdaje, że krajowi temu wielkie przesilenie zagraża. Niezawodną, że stronnictwo Oranii bezpośrednią było przyczyną bankructwa banku belgijskiego i że zabiegi przeciw temu zakładowi są początkiem usilowań, aby stan kupiecki i rząd belgijski kłopotu nabawić. Jakoż nie można się było na co mędrszego zdobyć, bo pytanie holendersko-belgijskie dla obydwóch stron bardzo nieprzyjemne a rząd belgijski w największym ambarasie pieniężnym. Słychać, że chce się o nową układać pożyczkę, a wtenczas się pokaże, o ile chełpliwe oświadczenie

Ministra skarbu, Pana Huart, że Belgia zupełnie niezawisła od kapitałów angielskich i że sama w przeciągu tygodnia jednego 800 mil. frank. dostawić może, jest uzasadnioném. Nie wątpimy o tém, żeby Belgia nie miała być bogatym krajem, ale rozumiemy też, iż się pokaże, że wielka massa bogatych do stronnictwa należy, które Królowi Leopoldowi nie sprzyja i wolałoby rządy jego obalić, niż choć grosz jeden dla podźwignienia go zaliczyć. Rzeczą więc widoczną, że Belgia zewnątrz pomocy szukać będzie, a téj nie łatwo znajdzie, kiedy wsparcie przez Anglików ofiarowane z taką dumą odrzuciła.

Główne punkta planu, który Lord Durham chce pod względem przyszłéj formy rządu w Kanadzie parlamentowi przedłożyć, mają być następujące: 1) Nazwa Kanady ma być zniesioną; ponieważ takowa złą administracyję, ducha stronniczego i walkę stronnictw za nadto przypomina; obie prowincyje, Dólna i Górna-Kanada mają na przyszłość być podzielone na prowincyje: Quebec, Montreal, Kingston i Toronto, i z prowincyjami: Nowym-Brunszwikiem, Nową-Szkocyją, Wyspą Księcia Edwarda i Neufundlandyją, składać państwo federacyjne pod nazwą „angielskiéj Ameryki północnéj.« Tytuł Królowéj byłby wtenczas następujący: »Królowa połączonych Królestw Wielkiéj Brytanii, Irlandyi i angielskiéj Ameryki północnéj.« Angielska Ameryka północna ma miéć własnego ministra i własny wydział w Downing-Street i jak Irlandyja być rządzoną przez wicekróla, z tą wszakże różnicą, iż dostanie własne od kraju macierzystego prawie niezawisłe ustawodawstwo federacyjne. 2) Każda prowincyja otrzymać ma osobne ustawodawstwo dla spraw miejscowych i cały kraj ma być podzielony na municypalności, to jest na Townshipy w Stanach Zjednoczonych, w których sam lud urzędników wybiera. Lud także mianuje w każdéj municypalności komisarzów dla publicznego wychowania i kuratorów szkolnych, którym inspektorowie z rangą podsędków przewodniczyć będą, a ci znowu zostawać mają pod głównym nadzorcą, mającym godność nadsędzi, którego tylko dla złego postępowania usunąć można, tak, iż wychowanie publiczne pozostanie niezawisłém od ducha stronniczego. Duchowieństwo zatrzyma dobra Jezuitów; zaś wszystkie inne fundusze edukacyjne mają być w jeden połączone i rozdzielone między obwody szkolne w stosunku do ludności. — Każdy z tych obwodów jest prawnie zobowiązanym zebrać przynajmniéj taką na cel ten summę, ażeby każde dziecko w angielskiéj Ameryce-północnéj bezpłatnie naukę pobierać mogło. 3) Każda prowincyja posyłać ma do parlamentu, w Londynie dwuch lub trzech członków. Żegluga statkami parowemi między Wielką Brytaniją a angielską Ameryką-północną ma być na wielką stopę urządzoną. Sądzą, że plan ten tém lepszy zapewne wyda skutek, ileże tylko prowincyja Quebec wystawić może francuzko-kanadyjską większość, a właśnie ta prowincyja żadnego w ostatnich rozruchach nie miała udziału.

Niedawno właściciele kompanii wschodnio-indyjskiéj odbyli ćwierćroczne zgromadzenie, na którem Pan Montgomery Martin zrobił wniosek przeciw zaprowadzonemu w Indyjach-Wschodnich zbyt uciążliwemu podatkowi gruntowemu, z którego o powodu, mówi tenże, częstokroć głód powstaje, jak np. w latach 1837 i 1838, w których prawie 500,000 ludzi zginęło. Obliczył on, iż garstka Anglików w przeciągu lat 60 nie mniéj jak 1000 milijonów ft. szt. z Indyj-Wschodnich wycisnęła. Prawda, iż porządek i bezpieczeństwo w Indyjach są ustalone, ale za to cały naród żebrakiem został. Pewien krajowiec słuszną zrobił uwagę, iż Anglija jest pijawką Indyj-Wschodnich; Anglicy są aniołami co do teoryi, ale diabłami co do praktyki. Wzrost nędzy widocznie z tąd się okazuje, iż wypłata podatku gruntowego co raz z większą trudnością przychodzi. Podatek nałożony na bawełnę, cukier, indygo jest tak wielki, iż te gałęzie przemysłu znaczny przezto uszczerbek cierpią. Jak może kraj się podźwignąć, któremu wszelkie płody ziemskie odbierają? Jest on tego przekonania, iż wybuchnienie cholery, tegoto płodu moczar indyjskich, jest w Anglii chłostą od Boga zesłaną za ich zły zarząd w Indyjach-Wschodnich. Na grunta w niektórych miejscach nałożono po sto od sta podatku; co do nazwy wynosi podatek połowę, a w rzeczywistości podobnież dwie trzecie części dochodu. Do tego policzyć jeszcze należy zniszczenie indyjskiego przemysłu z jednéj strony, przez wspieranie dostawy angielskich towarów do Indyj, z drugiéj strony przez upodatkowanie produktów indyjskich. W Anglii upodatkowane są indyjskie towary bawełniane i jedwabne po 30, cukier po 100, rum po 200, pieprz po 500, tytoń po 1000 od sta. Skutkiem tego jest największa nędza. — Pan Martin zrobił nakoniec wniosek o przedłożenie niektórych dokumentów, jakie dochodów kompanii w Indyjach się dotyczą. Wniosek ten większością głosów odrzucono, ponieważ mu zarzucano, iż głód w nadmienionych latach z innych przyczyn nie z podatku gruntowego pochodził, a za pieniądze, które od krajowców są pobierane, doznawają oni bło-

gosławieństwa dobrego rządu i zabezpieczenia swoich osobistych majątków.

Na najnowszem zgromadzeniu dublińskiego związku zaopatrzenia zaprojektował O'Connell przyjęcie 148 patryjotycznych niewiast z Limeryku. Takowe w adresie swoim mianują się »damami nadweręzonego sprzymierza« i wyrażają życzenie pracowania wraz z O'Connellem nad odrodzeniem Irlandyi, dla wspierania tronu dziewiczéj Królowéj i bronienia go przed potęgą Samodzierzcy Wszech Rossyj! Adres ich drukowany jest na atłasie z zieloną haftowaną obwódką.

Sąd assysów Westminsteru wydał wyrok na 12letniego Edwina Jones, oskarzonego o skradzenie w pałacu buckinghamskim szpady, będącéj własnością wielce znacnego C. Augustyna Murray, 3 pary spodni i innych rzeczy, w wartości 42 szylingów, należących do F. Bluma, służącego Muraja. Skarzycielem był nadworny sąd marszałkowski (*Board of Green-Cloth*). — Z całego procesu wykryło się, że chłopak ów z pustoty i ciekawości kominem spuścił się do pałacu i nie jednę rzecz, która w takiem miejscu znaleziona miała wartość w jego oczach, naruszył lub zarzucił. Sędziowie przysięgli uznali go niewinnym i dawszy napomnienie na wolność puścić kazali.

Z dnia 14. Stycznia.

Z Nowego-Yorku nadeszły wiadomości do d. 24. Grudnia, w którymto czasie nie miano tamże dalszych doniesień z Mexyku od chwili kapitulacyi Vera-Cruzu. W Kanadzie spokojności już nie zakłócono; listy prywatne jednak z Nowego-Yorku wzmiankują o pogłosce, że Sir Allan Macnal zastrzelony został przez jednego z ukrywających się w lasach buntowników. Pytanie względem zniesienia niewoli w Stanach Zjednoczonych jeszcze gwałtownych na kongressie obrad stało się przyczyną. Mówiono w Nowym-Yorku o dymissyi Generała Cassa, ale poczytywano to za rzecz mniéj do prawdy podobną. Kobiety państwa Massachusetts podały do Izby Reprezentantów petycyą, w któréj proszą o uznanie rzeczypospolitéj hajtyjskiéj i o zawarcie z tąże związków. Petycyą tę większością 172 głosów przeciw 12 przyjęto.

Morning-Chronicle cofa wprawdzie teraz dawniejszą swoję uwagę, że cytadellę San Juan de Ulloa może złoto zdobyło, gdy się z drugiéj strony przekonano, że raz cytadella ta w bardzo złym znajdowała się stanie, ponieważ od roku 1825., gdzie ją Hiszpanie Mexykanom wydali, ani dolara na jéj naprawę nie wyłożono, a drugi raz, że artylerya francuzka wybornie, mexykańska zaś jak najgorzéj strzelała; jednakże wspomniany dziennik nie omieszkał oświadczyć, że się Francuzi nie mogą dziwić, jeżeli się sympatya Anglii ku Francyi zmniejsza, a zazdrość natomiast wzrasta, gdy Francya od niejakiego czasu, mimo swoich zapewnień przyjaźnych i traktatów, bardzo sprężysto do dzieła przystępuje wszędzie, gdzie zazdrość Anglii obudzić może, a wszędzie przeciwnie powolność jak największą okazuje, gdzie jéj tylko zgodnie z interesem Anglii działać wypada.

Dania.

Król Duński uznał za dobre, nadać Islandyi pewien rodzaj reprezentacyi, która się co dwa lata ma zgromadzać w Stolicy Reikewig. Składać się ona będzie z 3ch wyższych urzędników: Biskupa, Proboszcza i Landwójta z każdego okręgu; naradzać się ma nad ogólnemi sprawami Islandyi.

Niemcy.

Gazeta hanowerska zawiera następujące urzędowe sprostowanie: »W liście z Hanoweru z dnia 12. Grudnia, który z Merkurego frankońskiego z dnia 17go Grudnia do wielu innych pism niemieckich przeszedł, wspomniano, że w wydanym nie dawno tomie Martena *Recueil des traités et actes publies* umieszczono ogłoszoną przez Króla Wilhelma IV. ustawę domu królewskiego, datowaną w Bryghtonie pod dniem 19. Listopada 1836, z tym dodatkiem: »W téj ustawie domu królewskiego, do któréj także teraźniejszy Król Hanowerski, jako Xiążę Kumberlandyi i agnat przystąpił, również jak w rozprawach, które taż ustawa spowodowała, odwołano się na istnącą od roku 1833 konstytucyję Królestwa Hanowerskiego, i takowę uważano za ustawę zasadniczą, powszechnie wszystkich członków domu królewskiego obowiązującą. — Z aktów królewskiego gabinetowego ministerstwa niniejszém urzędownie zapewniają, że teraźniejszy Król Hanowerski Ernest August téj ustawy domu królewskiego ani przed ani po swojem na tron wstąpieniu nie uznawał, lecz uczynić to wyraźnie wzbraniał się, a mianowicie z tego także powodu, ponieważ pomieniona ustawa domu królewskiego ma związek z ustawą zasadniczą państwa z roku 1833.«

Szwajcarya.

Sejm związkowy w Zurych zajmuje się urządzeniem stopy menniczéj; idzie tu o załatwienie rozdwojenia w tym względzie, bo kantony wschodnie dla stosunków z Niemcami muszą się do niemieckiéj stopy menniczéj stosować, tak, jak zachodnie do francuzkiéj.

E g i p t.

Z Alexandryi, dnia 26. Grudnia. Ze wszech stron napływają tu cudzoziemcy; przybywają bądź z Czerwonego morza, bądź z Europy. — Z pięciu stacyi, zakładanych przez Anglików z Suez do Kairu, dwie już są gotowe. Wkrótce będzie można jeździć po puszczy ze wszystkiemi europejskiemi wygodami. Skoro gościniec raz ukończonym i urządzonym będzie, ogromna podróż z Bombay do Tryjestu stanie się przejazdką dla rozrywki. W tym roku 800 Europejczyków przebyło puszczę, a zapewne liczba ich w latach następnych przynajmniéj w trójnasób wzrośnie. Wkrótce angielski wóz pocztowy ma tamtędy regularną jazdę odbywać. Poczekajmy lat kilka jeszcze, a obaczymy omnibusy i powozy parowe ożywiające puszczę!

C h i n y.

Gazety z Kantonu piszą w początkach Sierpnia. Przeciw kurzeniu opium wyszło następujące nowe rozporządzenie: „Po upływie roku wszyscy kurzący opium, piérwszy raz przydybani na uczynku, piętnowani będą na twarzy napisem *Per-fei*, to jest łotr kurzący, a potém puszczeni na wolność; za drugą razą stoma kijami i wygnaniem z kraju na lat trzy; za trzecią razą ucięciem głowy ukarani będą.«

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Mrozy w Grudniu, nie przechodzące nigdy 12° R., mimo braku śniegu, nigdzie w oziminie szkody nie zrządziły; owszem gospodarze z tego byli kontenci, gdy przez wypędzanie owiec na oziminę mogli nieco paszy oszczędzić. Dnia 24. Grudnia rano około godziny 2giéj był grzmot z mocną błyskawicą, któremu troszkę śniegu towarzyszyło. — Chociaż śmiertelność między ludźmi swoich naturalnych granic nie przestąpiła, jednakże częste zmiany powietrza pociągnęły za sobą mnóstwo katarowych i gastrycznych chorób, do których się łatwo i nerwowa przywiązywała febra, jako też wiele zapaleń kiszek i piersi. W niektórych miejscach ukazały się między dziećmi żarnice i ospa wietrzna. — W Picie, ptu obornickiego, i Polskiéj wsi, ptu średzkiego, znowu dwoje dzieci po 1½ i 3½ roku, same w izbach zostawione, przez zatlenie sukien przy kominkach, się spaliło. W Xiążu wpadł w nocy z d. 21. na 22. Grud. parobek Sommer w tamecznym browarze dominialnym w napełniony wodą wrzącą kocieł i w skutek gwałtownego poparzenia się w kilka godzin poźniéj życie utracił. W Szamotułach zaś spadła nagle żydówka z dość znacznéj wysokości w rozgrzaną łaźnią, strzaskała sobie czaszkę, złamała kilka żeber i w łaźni nieżywą ją znaleziono. Parobek Jan Primuth z zwolnowskich olędrów, chcący d. 9. Grudnia postrzelonego i w jamie się kryjącego lisa wykopać, został ziemią przyduszony i życie utracił. W powiecie wrzesińskim dwóch ludzi zmarzniętych na drodze znaleziono. — W upłynionym miesiącu było w departamencie poznańskim 10 pożarów pomniejszych. Cztery z nich przypisują złośliwemu podłożeniu ognia, ale sprawców dotąd nie wypośrodkowano. Żałować przychodzi, że przy ogniu w Czestelu, ptu pleszewskiego, stróż nocny Wawrzyniec Bednarch, zabawiwszy się za długo w palącym się domu w chęci wydobycia skrzyni ze zbożem, przez zapadnięcie się tego życia pozbawiony został. Pozostawił on żonę i troje dzieci. — Pomiędzy rolnikami wzmaga się w ogólności dobry byt, do czego się także wysokie ceny zboża znacznie przykładają. Szczególniéj zaś daje się tenże spostrzegać pomiędzy nowo urządzonymi gospodarzami, którzy się zarazem i o lepsze starają mieszkania. Po małych miasteczkach po większéj części wielka panuje nędza; główną zaś przyczyną téjże jest zamknięcie granicy z strony Rossyi, którego w przyszłości jeszcze surowiéj przestrzegać mają; tym bowiem sposobem wszelki niemal handel z Królestwem Polskiém zatamowany. Miasto Skwierzyna, gdzie się przemysł znacznie wzmaga, pocieszający w tym względzie stanowi wyjątek.

— Dziennik urzędowy Król. Regencyi w Poznaniu z d. 22. Stycznia zawiera między innémi ogłoszenie JW. Naczelnego Prezesa prowincyi względem udzielania *imprimatur*; — następujące doniesianie o jarmarku: Jarmarki w mieście Buku na dzień 18. Lutego, 22. Kwietnia i 26. Sierpnia r. b. naznaczone odbędą się dnia 29. Kwietnia, 1. Lipca i 16. Września r. b.; — rzecz o przechowaniu kartofli; — o urzędach lustracyjnych; — następujące pochwały: Przy gaszeniu pożaru powstałego d. 11. Grudnia r. z. we wsi Dębowa łęka średnia ptu Wschowskiego, zalecili się chwalebnie: 1) posiedziciel dóbr Schmidt w Olbrachcicach, 2) sołtys Otto i 3) ogrodnik Grunert — roztropnością, nieustraszonością i silném działaniem — Przy gaszeniu ognia wybuchłego dnia 2. b. m. w mieście Gostyniu ptu Krobskiego, tudzież przy ratowaniu rzeczy w budynkach płomieniem ogarniętych, odznaczyli się chwalebnie roztropnością, nieustraszonością i gorliwością: 1) mularz Tomasz Martin, 2) płóciennik Wojciech Magow-

ski i 3) stolarz Sylwester Molski; — ogłoszenie tyczące się protokułów we względzie dzieci przed ślubem spłodzonych: — następnie doniesienie o darze: Na pamiątkę nadanego żydom prowincyi Poznańskiéj urządzenia obywatelskiego, reprezentanci kahału Wschowskiego złożyli oblig premialny handlu zamorskiego Series 2255. Nro. 255,298. na 50 Tal., Kommissyi szkolnéj w Wschowie darem dla tamecznych szkół początkowych wszelkich wyznań wraz z statutem, co im jako wyraz prawdziwego ducha obywatelskiego największą chwałę przynosi; — i następujące kroniki osobiste: Mieszczanin Karol Rudelius w Wschowie został agentem Lipskiego towarzystwa zapewnień na życie dla Wschowy i okolicy potwierdzony. — Doktor medycyny i chirurgii Edward Boguchwał Lorenz, przez Król. Ministerstwo spraw duchownych, naukowych i lekarskich pod dn. 12. Grudnia r. z. jako lekarz, chirurg i akuszer potwierdzony, osiadł w Koźminie. — Kandydat chirurgii Fryderyk Wilhelm Koerner w Ostrzeszowie został od Król. Ministerstwa spraw duchownych, naukowych i lekarskich pod d. 21. Grudnia 1838 chirurgiem 2go stopnia aprobowany. — N. Pan raczył katolickiemu nauczycielowi Bock w Kursdorf, ptu Wschowskiego, z powodu jego jubileuszu służbowego, nadać powszechny znak honorowy.

O charakterze. (Wyjątek ze starego rękopismu p. tyt Teorya ambicyi.) — *I.* Jakikolwiek sobie plan mądrości utworzysz, w jakimkolwiek miejscu szukać będziesz dla siebie schronienia, zawsze cię głupstwo usidli, opinia poniży, gwałt uciśnie, podstęp uwikła, zazdrość spotwarzy, kobiety płci obojéj wyśmieją. Strzeżmy się więc przytłumiać w nas pragnienie nieśmiertelności. Wszak na jedno wychodzi, czy cierpieć z chwałą na wielkiéj widowni świata, czy w ciemnym ziemi zakącie od tysiąca igieł bolesne ukłucia odbierać. *II.* Przenosić się uwagą w przeszłość, zapuszczać się w przyszłość czuć i myślić na wszystkich miejscach, to troiste i rozległe życie jest zapewne więcéj warto jak zacieśnione uczucie, które łakomcę lub rozpustnika przywięzuje do znikomego ich nadziei przedmiotu, i niejako przykuwa do jednego punktu czasu i miejsca. *III.* Znaj dobrze twą moc i słabość: czyń sam to wszystko, cokolwiek możesz dobrze uczynić, a czyń przez drugiego, cobyś sam źle uczynił, a coby on mogł lepiéj od ciebie zrobić; przekonaj się atoli najprzód, czyli on z serca lub też z interessu jest twoim przyjacielem. *IV.* Wielomowność i stałość są dwie rzeczy sobie przeciwne. Długo rozbieraj i przetrawiaj twoje zamysły w milczeniu, aby dopiero w samym czynie na widok wyszły; bo jeżeli tylko wyskoczą w słowach, wiatr wolą twoję wraz z niemi uniesie. — Wszelki układ, z którym się pięknie wygadujesz, nigdy do skutku nie przyjdzie. *V.* Ludzie, którzy szukają zalety z dowcipu, nie mają tyle męztwa, aby mogli ukryć swoje zamysły, aż do czasu przeznaczonego na ich wykonanie. Niespokojni, pałają żądzą okazania swojéj obfitości. Podobni do kobiet, dają najprzód poznać, iż tajemnica jakaś im cięży, i chlubią się z tego ciężaru. Sprzeciwiają się im drudzy, żartują z nich, i juźci po wszystkiem. — *Amen, amen dico vobis, receperunt mercedem suam.* *VI.* Chceszli utrzymać swój charakter zawsze jednakowym, zabezpieczyć twoje układy przeciw odmianom, jakie w tobie gorącość i kolejne poruszenia krwi sprawują; zgłębiaj dobrze twe przedsięwzięcia na teraz i na przyszłość, napisz je w stylu prostym i jasnym, a potem działaj zaraz w czasie oznaczonym. *VII.* Trzeba zawsze mieć cel przed sobą. Tym sposobem człowiek ustali swój umysł i nie będzie się ustawicznie obracał, jak jego chorągiewkę poruszać będą odmienne coraz pragnienia. Lecz takowe ustalenie niebezpieczne jest w trzydziestym roku życia, bo dopiero człowiek po kilkokrotnem uchybieniu, prawdziwy swój cel upatruje. *VIII.* Zimna odwaga jest skutkiem wyrachowania. Aby znaleźć męztwo w potrzebie, trzeba wtedy układać zamiary wymagające stałości, gdy przy całéj twéj krwi zimnéj, czujesz wyższość nad twoim nieprzyjacielem. Jeśli twój heroizm opierasz na jakiéj namiętności, czemże się okażesz, gdy ona przejdzie? *IX.* Jeśli chcesz być i wydawać się olbrzymem co do serca i rozumu, postaw się w wielkim obwodzie czasu, miejsca, ludzi i rzeczy. Ludzie mimo gryzącéj ich nienawiści, lubią znadować w drugich tę wielkość, któréj w sobie nie czują. *X.* A więc unikaj drobności, a ubiegaj się za wielkością. *XI.* Upór i samotność są dwa źródła oryginalności. *XII.* W społeczności leczy się człowiek z pychy, a w życiu osobnem pozbywa się próżności. *XIII.* Jeżeli jaka niespokojność opanuje twe serce, rozwolnij twoję sprężystość aż do opieszałości; potem obracając oczy na twój cel, podnieś się do góry skokiem gwałtownym. *XIV.* Widok przyjacielskiéj siły czyni mocnym, nieprzyjacielskiéj, słabym; widok słabości przyjacielskiéj czyni dobrym; nieprzyjacielskiéj, dumnym. *XV.* Człowiek tyle jest wielkim, ile sam siebie ciągle szacuje. Przeto unikaj ról niższych i społeczności ludzi pogar-

dzających, gdyż nareszcie wmówią w ciebie, żeś nic nie wart.

Przez J. J. Heinego w Poznaniu jest do nabycia:

Musée Français. Choix de littérature tiré des meilleurs auteurs tant anciens que modernes, par O. L. B. Wolff, Prof. et Dr. et C. Schutz, Dr. Czwarty rocznik 1839.

OBWIESZCZENIE.

Dobra Nadziejewo w Sredzkim powiecie położone, a do tutejszego Seminaryum duchownego należące, mają być od 1. Lipca 1839. w terminie

dnia 8. Kwietnia tegoż roku

o 10téj godzinie rano w izbie instrukcyjnéj w budynku naszym tu przy Tomie więcéj dającemu przez publiczną licytacyą w dzierzawę na 18 lat wypuszczone, i chęć dzierzawienia mających na tenże termin wzywamy.

Dobra te składają się:

a) z wsi Nadziejewa, mającéj 921 morgów 126 □pr. Z tych przypadają

1) na rolą 694 morg. 80 □pr., z których należą:

11 morg.	97 □pr.	do III*a*.	klassy,
138 «	176 «	« III*b*.	«
313 «	37 «	« IV*a*.	«
85 «	169 «	« IV*b*.	«
44 «	69 «	« IV*c*.	«
25 «	48 «	« IV*d*.	«
77 «	177 «	« V.	«
3 «	27 «	« V*a*.	«

2) na łąki . . . . . 61 morg 96 □pr,

3) na pastwiska . . 115 « 10 «

4) na grunta nierodzajne . . . . . 43 « 115 «

5) na zabudowania . 7 « 5 «

i *b*) wsi Mądre mającéj 827 morg. 68 □pręt., z których przypadają

1) na rolą 388 morg. 76 □pręt., a z tych znowu należą:

86 morg.	115 □pr.	do III*a*.	klassy,
209 «	53 «	« III*b*.	«
49 «	2 «	« IV*a*.	«
1 «	131 «	« IV*b*.	«
41 «	135 «	« IV*c*.	«

2) na łąki . . . . . 147 morg. 97 □pr.,

3) na pastwisko . . 264 . « 37 «

4) na grunta nierodzajne . . . . 25 « 59 «

i 5) na zabudowania . 1 « 159 «

Wyłączają się zaś z dzierzawy czynsze w Mądrem i wieś Pętkowo.

Każdy chcący być do licytacyi przypuszczonym, złożyć poprzednio winien kaucyą 1000 tal. Warunki dzierzawne mogą być każdego czasu w naszéj Registraturze jako i w Mądrem u JX. Proboszcza przejrzane.

Poznań, dnia 11. Stycznia 1839.

Konsystorz Generalny Arcybiskupi.

OBWIESZCZENIE.

Młynarz Fryderyk Neudek w Nowym-Młynie pod Czarnkowem ma zamiar swói w przeszłym roku pogorzały młyn wodny na nowo z dwoma gankami wystawić, które przez jedno koło wodne poruszane, lecz nie razem używane być mają, ale owszem kiedy jeden idzie, to drugi odpoczywać musi, — dopraszając się na ten przedmiot udzielenia mu konsensu.

Stósownie więc do przepisów a mianowicie Prawa Powszechnego Krajowego Cz. II. Tyt. 15. §. 229. et seq, jako też publikacyi w Dzienniku Urzędowym za rok 1837. na stronnicy 274, wzywa się przeto niniejszém wszystkich tych którzyby mniemali mieć prawo opozycyą przeciw temu założeniu uczynić, aby swoje w téj mierze mniemające powody do niedozwolenia w przeciągu 8 tygodni pod prekluzyą podpisanemu Urzędowi Radzco-Ziemiańskiemu podali. Ile po upłynieniu pomienionego czasu na żaden przeciwny wniosek uważanem nie będzie i raczéj domagany konsens udzielonym zostanie.

W Czarnkowie, dnia 20. Stycznia 1839.

Król. Urząd Radzco-Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Na majętności Kempnie, do massy spadkowo-likwidacyjnéj Wojciecha Zeromskiego należącéj, w Rubr. III. pod Nr. 35. l. h. litt. aa. bb. cc. dla Teressy Bronikowskiéj, Adolfa Franciszka Moryca Bronikowskiego i Henryetty Fryderyki Amalii Bronikowskiéj, a w prawdzie dla każdego tych trzech osób talarów 1974 dgr. 3 fen. 6 zaintabulowanemi są, w względzie których osobom pomienionym w wyroku klassyfikacyjnym na dniu 22. Czerwca r. 1836. zapadłym, prawa zastrzeżone zostały.

Teressa Bronikowska odumarła i testamentem swym na dniu 26. Kwietnia roku 1815. w Wrocławiu ogłoszonym rodzeństwo swe 4ro, jako to:

1) Generałową z Bronikowskich Koschenbahr w Wrocławiu,
2) Adolfa Moryca Bronikowskiego starszego powiatowego w Kaiserswaldau,
3) Augustyna Bronikowskiego Intendanta w Warszawie,
4) Henryettę Amalią Bronikowską pannę, późniéj podobno zamężną Bogusławską, w Warszawie,

sukcessorami swemi ustanowiła.

Celem podania i udowodnienia pretensyi swych do powyższych dla Teressy Bronikowskiéj i Adolfa Franciszka Bronikowskiego na majętności Kempnie zaintabulowanych summ został termin na

dzień 4. Kwietnia 1839. r.

zrana o godzinie 10téj przed Deputowanym Ur. Colomb Referendaryuszem wyznaczony, na który się Teressa Bronikowska, na teraz sukcessorowie jéj, a mianowicie:

1) Generałowa z Bronikowskich Koschenbahr, w Wrocławiu,
2) Adolf Moryc Bronikowski, starszy powiatowy, w Kaiserswaldau,
3) Augustyn Bronikowski, Intendant, w Warszawie,
4) Henryetta Amalia Bronikowska panna, późniéj podobno zamężna Bogusławska, w Warszawie,

i Adolf Franciszek Moryc Bronikowski, albo sukcessorowie tegoż, jako też cessyonaryusze, dzierzyciele, lub inni jakowi następcy prawa pod tém zagrożeniem zapozywają, iż niestawający za utracającego prawa jakieby miał uznany i z pretensyą swoją li do tego coby się po zaspokojeniu zgłoszonych wierzycieli pozostało odesłanym zostanie.

Poznań, dnia 17. Listopada 1838.

Królewski Główny Sąd Ziemiański. Wydziału I.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko miejski w Międzyrzeczu, dnia 11. Września 1838 r.

Folwark do pozostałości po Fanie Gottfrydzie Linke należący w Zbączyniu pod liczbą 116/120 położony, z przyległościami oszacowany na 5525 Tal. 1 sgr. 4 fen. wedle taxy, mogocéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w registraturze, ma w terminie do

dnia 1go Maja 1839

przed południem o godzinie 11 w miejscu posiedzeń zwykłych sądowych sprzedany.

Przedaż baranów w Panten pod Lignicą.

Przedawać się tu będą po większéj części barany najlepszego gatunku elektoralnego (waga wełny w średnicy 10 do 12 kamieni ze stu), prócz tego, i wprawdzie w osobnéj gromadzie, także mniejsza ilość baranów Infantado długo- i nabito-wełnistych (waga wełny w średnicę 18 do 22 kamieni ze stu najczyściéj wypranych).

Zacznie się przedaż w miesiącu Lutym r. b.

Panten, dnia 20. Stycznia 1839

Radzca amtowy Thaer.

Dominium Niclasdorf pod Strehlen, pięć mil od Wrocławia, ofiaruje na przedaż 150 tryków. Przedaż odbywać się będzie odtąd każdego tygodnia w poniedziałki i czwartki. Trzoda jest jedną z najdelikatniejszych w Szląsku i wolną od wszelkich wad dziedzicznych, za co się zaręcza. Właściciel dóbr Niclasdorf mieszka w Wrocławiu ulica Junkernstrasse Nr. 21.

We wsi Zakrzewie pod Rawiczem jest na sprzedaż blisko 600 sztuk owiec po większéj części skopów w różnych latach, do chowu zdatnych, wełnę cienką i obfitą mających. — O cenie ich udzielona bydź może wiadomość w miejscu.

Nasiona koniczyny

kupuje i płaci najwyższe w stósunku ceny Handel nasion braci Auerbach w Poznaniu.

Nazwy kościołów	W niedzielę d. 27. Stycznia 1839. r. będą mieli kazanie		W ciągu tygodnia od d. 18. aż do 24. Stycznia 1839.				
			urodziło się		umarło		ślub wzięło par.
	przed południem.	po południu.	chłopców.	dziewcząt.	płci męsk.	płci żeńsk.	
W kościele katedralnym	X. Wik. Borowicz	—	4	2	6	—	1
W koś. farn. S. Maryi Magd.	- Mans. Grandke	—	1	3	—	1	1
S. Wojciecha	- Pr. Urbanowicz	—	2	2	—	—	3
W kościele Św. Marcina	- Prob. Kamieński	—	1	1	1	1	—
Gmina niemiecko-katolicka w kościele pofranciszkańsk.	—	X. Prof. Bogedain	—	—	—	—	—
Tamże dnia 2. Lutego	—	- Regens Pohl					
Dominikanów	- Kapłan Scholz	—	—	—	—	—	—
W klaszt. siostr miłosierdzia	- Prob. Dyniewicz	—	—	—	—	—	—
W ewangelickim S. Krzyża	Superint. Fischer	Pastor Friedrich	7	2	2	2	1
W ewangelickim S. Piotra	Rad. Kons. Dütschke	—	—	—	—	—	—
W kościele garnizonowym	Past. dyw. Ahner	—	3	1	4	—	1
		Ogółem .	18	11	13	4	7